

Obcy wśród swoich. Organizacje pozarządowe w Rosji

Katarzyna Chawryło, Maria Domańska

Sytuacja trzeciego sektora w Rosji – niezależnych od państwa struktur społeczeństwa obywatelskiego, systematycznie się pogarsza. Obserwowane od czterech lat paraliżowanie i niszczenie przez Kreml niezależnego sektora pozarządowego jest przedstawiane jako element walki o suwerenność kraju. Stanowi to przede wszystkim konsekwencję dążenia rosyjskich władz do przejęcia pełnej kontroli nad sytuacją w kraju w warunkach geopolitycznej konfrontacji z Zachodem i pogłębiającego się kryzysu gospodarczego.

Polityka wymierzona w organizacje pozarządowe pozbawia społeczeństwo instrumentów samoorganizacji, obrony praw obywatelskich i narzędzi kontroli nad coraz bardziej autorytarną władzą. Jednocześnie Kreml pozbawia się kanałów współpracy i komunikacji ze społeczeństwem oraz antagonizuje najbardziej aktywnych i zmotywowanych do działania obywateli. Podejmowane w ostatnich latach przez Kreml restrykcyjne działania wobec NGO wskazują, że w przeświadczeniu rosyjskich decydentów każda niezależna od władz inicjatywa społeczna może być załącznikiem niebezpiecznego dla reżimu fermentu, a dopuszczenie do niego w czasach dekonstrukcji jest zbędnym ryzykiem politycznym.

Rosyjskie władze wobec trzeciego sektora

Czas dynamicznego rozwoju organizacji pozarządowych w Rosji przypadł na lata 90. Warunki dla rozwoju NGO pogorszyły się jednak, gdy prezydentem został Władimir Putin – wprowadzono wówczas szereg obostrzeń prawnych związanych z ich funkcjonowaniem. Po dwóch kadencjach prezydenckich Putina okresem względnej prosperity dla organizacji pozarządowych w Rosji stała się prezydentura Dmitrija Miedwiediewa (lata 2008–2012). Bardziej liberalna atmosfera życia społeczno-politycznego oraz większe otwarcie Rosji na kontakty międzynarodowe umożliwiły wówczas rozwój trzeciego sektora. Aktywnie działały wówczas niezależne od władz organizacje zajmujące się prawami człowieka, szanowane w środowisku międzynarodowym, np. Agora czy Memoriał. Popularność zdobyły organizacje charytatywne, jak m.in. fundacje Podaruj Życie czy inicjatywy pomocowe doktor Lizy Glinki, których

efektywność i rosnący prestiż społeczny sprawiły, że uzyskały one wsparcie od Kremla. W tym samym okresie w Rosji pojawił się również szereg oddolnych ruchów obywatelskich skierowanych przeciwko nadużyciom władz, których mobilizację ułatwiła popularyzacja Internetu (np. Stowarzyszenie Kierowców Rosji, ruch w obronie lasu w podmoskiewskich Chimkach). Wśród prężnie rozwijających się struktur były także niezależne od władz organizacje walczące o prawa wyborców (Gołos, Obywatel Obserwator – Grażdananin Nabludatiel), które zdołały zmobilizować tysiące wolontariuszy do prowadzenia obserwacji podczas wyborów parlamentarnych w 2011 roku i prezydenckich w 2012 roku. Nowa kadencja prezydenta Putina stała się punktem zwrotnym w polityce władz Rosji wobec trzeciego sektora. Wyborom towarzyszyły masowe demonstracje obywateli przeciwko fałszerstwom. W opinii Kremla to właśnie organizacje pozarządowe, nad którymi państwo poluzowało kontrolę, sty-

mulowały wzrost niezadowolenia wśród Rosjan i ułatwiły organizację protestów. W rezultacie, poczynając od wiosny 2012 roku, władze coraz bardziej angażowały się w walkę z niezależnymi NGO, upatrując w ich działalności główne zagrożenie dla swoich interesów. Represje nasiliły się w latach 2014–2015, na tle pogarszającej się pozycji międzynarodowej Rosji i pogłębiającego się kryzysu gospodarczego.

Obecnie kroki Kremla są ukierunkowane na eliminację z rosyjskiej przestrzeni publicznej niezależnych od władz NGO, umożliwiających walkę o interesy grupowe obywateli, budujących poczucie solidarności i świadomość obywatelską. Władze dążą do wyeliminowania wiedzy na temat praw i swobód obywatelskich oraz metod ich obrony. Celem jest demontaż instytucjonalnych ośrodków krystalizacji ewentualnego protestu społecznego w celu utrzymania obecnego systemu władzy i umocnienia jego legitymizacji społecznej, mimo pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej w państwie. Kreml dąży do zamknięcia niezależnych kanałów finansowania nawet *stricte* apolitycznej aktywności NGO oraz do ustanowienia rządowego monopolu na mobilizację społeczeństwa. Represjonowane są nawet organizacje zajmujące się działalnością naukowo-edukacyjną (niezależna edukacja jest nierzadko przedstawiana przez władze jako „działalność wywrotowa”), co wskazuje na dążenie do odcięcia społeczeństwa od źródeł informacji i systemu kształcenia niezależnego od państwa, a co za tym idzie – zapobieżenia możliwości kształcenia niezależnie myślących obywateli i wyłonienia się potencjalnych kontrelit.

Metody walki z organizacjami pozarządowymi

Subiektywne oceny szans i zagrożeń dla obecnego systemu władzy, dokonywane przez klasę rządzącą, przesądzają o doborze instrumentów służących obronie jej interesów. Władze prowadzą kampanię przeciwko trzeciemu sektorowi zarówno przy użyciu metod pośrednich (agresywna

propaganda, mająca konsolidować społeczeństwo wokół władzy i dyskredytująca niezależne NGO, zniechęcanie społeczeństwa do angażowania się w działalność trzeciego sektora, zniechęcanie do kontaktów z zagranicą jako źródłem wzorców aktywności demokratycznej i obywatelskiej)¹, jak i bezpośrednio (represje wymierzone w konkretne organizacje i aktywistów, a także zawężanie ich legalnego pola działania), co ma stłumić nie tylko przejawy aktywnego sprzeciwu, lecz coraz częściej również wszelką niezależną od władz działalność społeczno-obywatelską.

Kroki Kremla są ukierunkowane na eliminację z rosyjskiej przestrzeni publicznej niezależnych od władz NGO.

W dobie konfrontacji geopolitycznej z Zachodem władze Rosji za pośrednictwem propagandy medialnej dążą do ugruntowania w świadomości społecznej czarno-białej wizji świata i konfrontacyjnej wizji stosunków społecznych. Przekaz ten oparty jest na syndromie oblężonej twierdzy i micie wroga – umacnianym poprzez militaryzację retoryki, epatującej odbiorców quasi-wojennym charakterem napięć w relacjach z Zachodem. Wyraźnie podkreślany jest związek między wrogami zewnętrznymi, dążącymi jakoby do demon-

¹ Na uwagę zasługuje wypowiedź Władimira Putina na kolegium FSB w marcu 2015 r., kiedy to prezydent wprost oskarżył organizacje pozarządowe o działanie na zlecenie zachodnich służb, planujących destabilizację Rosji przed wyborami w 2016 i 2018 r. *Путин рассказал коллегии ФСБ о правильной оппозиции*, 26.03.2015, http://www.bbc.com/russian/russia/2015/03/150326_putin_fsb_opposition. Również w marcu Nikołaj Patruszew, sekretarz Rady Bezpieczeństwa, ostrzegł, że „nacjonalistyczne i rewanżystowskie” organizacje fińskie próbują oddziaływać na ludność Karelii, wykorzystując miejscowe NGO: *Патрушев объявил о росте влияния финских националистов и реваншистов в Карелии*, 19.03.2015, <http://www.newsru.com/russia/19mar2015/patrushev.html>. Z kolei trzy miesiące później Putin oskarżył „zagraniczne fundacje i organizacje sieciowe” o wywożenie („wysysanie”) z Rosji młodzieży szkolnej pod pozorem zagranicznych programów edukacyjnych: *Путин: надо обратить внимание на работу иностранных НКО в школах*, 24.06.2015, <http://ria.ru/society/20150624/1084949791.html#ixzz3i8YevKqN>.

tażu państwa rosyjskiego (Stany Zjednoczone, w mniejszym stopniu UE) i wrogami wewnętrznymi – „piątą kolumną”, rzekomo opłacaną przez Zachód w celu wywołania w Rosji „kolorowej rewolucji”. Rolę „zdrajcy narodu” przypisuje się głównie organizacjom pozarządowym. Mają one rzekomo reprezentować interesy obcych państw oraz forsować wartości sprzeczne z idealizowaną rosyjską tradycją i moralnością, na których opiera się „suwerenny ład i potęga Rosji”.

Walka z organizacjami pozarządowymi często jest prowadzona za pomocą celowo nieprecyzyjnych, dopuszczających interpretację rozszerzającą aktów prawnych.

Walka z organizacjami pozarządowymi często jest prowadzona za pomocą celowo nieprecyzyjnych, dopuszczających interpretację rozszerzającą aktów prawnych. Najważniejsze spośród nich, obejmujące wszystkie kierunki działalności trzeciego sektora i *de facto* pozwalające zdelegalizować bądź sparaliżować dowolną organizację, to: ustawa o „agentach zagranicznych” z 2012 roku² i ustawa o „organizacjach niepożądanych” z 2015 roku³. Ich konstrukcja stwarza szerokie pole manewru dla urzędników różnych szczebli i funkcjonariuszy struktur siłowych, którzy są zachęceni do swoistej rywalizacji

w manifestowaniu gorliwości i lojalności wobec Kremla. Nabiera to szczególnego znaczenia w okresie kryzysu ekonomicznego i redukcji kadrowych w administracji państwowej, a także przed wyborami lokalnymi i parlamentarnymi. Ponadto organy administracji, niezależnie od dysponowania szerokim instrumentarium prawnym, nierzadko ignorują lub otwarcie łamią przepisy⁴, w tym naruszając zasadę nie-działania prawa wstecz⁵. Faktyczne zatarcie granic między działalnością legalną i nielegalną ma zniechęcić aktywistów do angażowania się w działalność obywatelską, a istniejące organizacje – sparaliżować działaniami kontrolnymi⁶, wciąganiem w procedury sądowe i nakładanymi na nie karami administracyjnymi⁷. Zgłaszane są przy tym wciąż nowe postulaty obostrzeń wobec trzeciego sektora⁸.

Jednocześnie z arbitralną interpretacją ustaw i stosowaniem represji przez struktury siłowe tworzony jest pozaprawny mechanizm wymierzania sprawiedliwości, oparty na „kontrolu społecznej”, uzupełniającej przewidziane prawem procedury, i „wyroku społecznym” (tropienie i piętnowanie „wrogów”, obrona „żywotnych interesów państwa”). Przykładem takich praktyk

² Nowelizacja ustawy o organizacjach niekomercyjnych z lipca 2012 roku, nałożyła na rosyjskie organizacje *non profit* finansowane z zagranicy i zajmujące się jednocześnie „działalnością polityczną” obowiązek przyjmowania statusu „agenta zagranicznego”. Pomijając dyskredytujący epitet „agenta”, definicja działalności politycznej została określona bardzo szeroko i jednocześnie nieprecyzyjnie, a jak pokazała praktyka implementacji ustawy, jedynym faktycznym kryterium kwalifikowania do kategorii „agentów” stała się zagraniczna pomoc materialna. Według stanu na dzień 31 lipca 2015 na liście Ministerstwa Sprawiedliwości znalazły się 83 rosyjskie organizacje (<http://unro.minjust.ru/NKOForeignAgent.aspx>).

³ M. Domańska, Ustawa o „niepożądanych” organizacjach: Rosja pogłębia samoizolację, 27.05.2015, *Analizy OSW*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-05-27/ustawa-o-niepoznaczonych-organizacjach-rosja-poglebia-samoizolacje>

⁴ Wbrew przepisom ustawy o „agentach zagranicznych”, za „ageantów” uznano również organizacje działające w sferze nauki (jak fundacja Dynastia), kultury, ochrony zdrowia, pomocy socjalnej, ekologii, charytatywne, a nawet te, które współpracowały z organami administracji publicznej (m.in. prezydencką Radą ds. Praw Człowieka – jak w przypadku Pawła Czikota, szefa Agory).

⁵ Jeden z oddziałów organizacji Gołos, organizującej obserwację wyborów, został wpisany na listę „agentów” w związku z grantem USAID otrzymanym przed wejściem w życie ustawy – oczywistym celem było wykluczenie Gołosu z obserwacji wyborów.

⁶ Do najbardziej spektakularnych należała fala kontroli prawie stu NGO wiosną 2013 roku, pod pretekstem walki z ekstremizmem.

⁷ Zob. K. Jarzyńska, Kreml „porządkuje” trzeci sektor, 10.04.2013, *Analizy OSW*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-04-10/kreml-porzadkuje-trzeci-sektor>

⁸ Zob. m.in. wypowiedź wiceministra sprawiedliwości Siergieja Gierasimowa, postulującego rozszerzenie kompetencji organów państwowych w zakresie kontroli nad NGO w celu bardziej sprawnego ujawniania kanałów finansowania sił opozycyjnych w Rosji. *Минюст рассказал о посредниках «иностранных агентов»*, 3.07.2015, <https://slon.ru/posts/53612>

jest przyjęcie w lipcu 2015 roku przez Radę Federacji (izba wyższa rosyjskiego parlamentu) tzw. patriotycznej stop-listy: wykazu zagranicznych organizacji pozarządowych, których działalność w opinii Rady stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Rosji⁹. Już w lipcu Prokuratura Generalna po raz pierwszy zastosowała ustawę o „organizacjach niepożądanych”, wpisując na stop-listę amerykańską organizację National Endowment for Democracy. Grozi to całkowitym rozmyciem granicy między przepisami prawnymi a normami „moralno-patriotycznymi”, do których Kreml odwołuje się, próbując w warunkach kryzysu wzmocnić poparcie społeczeństwa. Jednocześnie został wysłany do społeczeństwa czytelny sygnał, że władza oczekuje nie tylko samodzielnego odcięcia się od kontaktów zagranicznych¹⁰, ale też aktywnej współpracy z organami ścigania w celu wykrycia takiej „niepożądanej działalności”¹¹, co doprowadzi *de facto* do polaryzacji, atomizacji i destrukcji środowisk pozarządowych.

Równolegle władze dążą do przejmowania kontroli nad działalnością trzeciego sektora poprzez system państwowych grantów. Ich beneficjentami bywają efektywnie działające, starannie wyselekcjonowane NGO, aktywne w sferze socjalnej, których wspieranie przynosi Kremlowi korzyści wizerunkowe (np. Fundacja Podaruj Życie). Uzależnione od państwowych funduszy podmioty są przy tym nierzadko instrumentalnie wykorzystywane w celach po-

litycznych. Grantobiorcami są również często organizacje o profilu patriotyczno-nacjonalistycznym, zaangażowane w prokremlowską propagandę (np. zaprzyjaźniony z prezydentem Putinem klub motocyklowy Nocne Wilki).

Jednocześnie z arbitralnym stosowaniem ustaw oraz represji przez struktury siłowe tworzony jest pozaprawny mechanizm wymierzania sprawiedliwości, oparty na „kontroli społecznej”.

Ponadto władze stosują praktykę zastępowania efektywnych, niezależnych organizacji sterowanymi odgórnie: tzw. GONGO (z angielskiego: rządowe organizacje pozarządowe), których działalność służy przede wszystkim redystrybucji środków w ramach lojalnego wobec Kremla zaplecza społecznego lub realizacji zadań politycznych¹².

Trzeci sektor w oczach Rosjan

Działania propagandowe wymierzone w NGO padają w społeczeństwie na podatny grunt. Głównie dlatego, że większość obywateli bezkrytycznie przyjmuje przekaz dotyczący działalności NGO w Rosji, w ogólnie dostępnych mediach kontrolowanych przez Kreml (zwłaszcza telewizji, będącej głównym źródłem informacji o świecie)¹³. Przyjmowaniu dyskursu forsowanego przez władze sprzyja fakt, że niewiele

⁹ Zob. K. Chawryło, M. Domańska, Organizacje zagraniczne na celowniku Kremla, 15.07.2015, Analizy OSW, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-07-15/organizacje-zagraniczne-na-celowniku-kremla>

¹⁰ Według Konstantina Kosaczowa, szefa komisji spraw zagranicznych Rady Federacji, „lista patriotyczna” ma być swoistym „ostrzeżeniem” dla rosyjskich organizacji (<http://council.gov.ru/press-center/news/57126/>).

¹¹ Deputowany Rady Federacji Andriej Klizas stwierdził, że „rosyjskie społeczeństwo obywatelskie powinno umieć (...) bronić się przed skrytymi wpływami obcych państw” (<http://council.gov.ru/press-center/news/57126/>), a wiceminister Walerij Gierasimow wezwał społeczeństwo do pomocy w wykrywaniu „niepożądanych” organizacji (*Минюст РФ призвал россиян «сигналить» о «нежелательных» НКО*, 3.07.2015, <http://www.znak.com/urfo/news/2015-07-03/1042292.html>).

¹² Np. stworzona z inicjatywy Kremla fundacja ekspercko-analityczna Instytut Badań Społeczno-Gospodarczych i Politycznych (z ros. ISEPI) lub Liga Bezpiecznego Internetu (organizacja lobbująca na rzecz zaostrzenia państwowej kontroli w Internecie; jej fundatorem jest spółka Marshall Capital Partners założona przez zblizonego do Kremla biznesmena Konstantina Małofiejewa).

¹³ Ogromne szkody wizerunkowe wyrządziły nadawane na głównych kanałach telewizyjnych reportaże zarzucające kluczowym NGO działalność wywrotową na zlecenie USA, np. w popularnym programie informacyjnym Dmitrija Kisielowa, zob. m.in. <https://www.youtube.com/watch?v=myAl7m0Mh0c>

osób ma bezpośredni kontakt z organizacjami pozarządowymi, stąd możliwości formowania niezależnych opinii na ich temat pozostają ograniczone. Jedynie 5% ankietowanych twierdzi, że wśród ich znajomych są pracownicy NGO¹⁴, tylko 16% obywateli wie dokładnie, czym się zajmują organizacje pozarządowe¹⁵.

Działania propagandowe wymierzone w NGO padają w społeczeństwie na podatny grunt. W przekonaniu większości Rosjan najwyższą instancją obrony ich praw pozostają instytucje państwowe, przede wszystkim prezydent.

Ogólny poziom zaufania i samoorganizacji w rosyjskim społeczeństwie jest bardzo niski – dla większości Rosjan priorytetem są partykularne potrzeby wąskiego kręgu rodzinnego, a nie interesy grupy społecznej. Wzorce te zostały utrwalone w okresie sowieckim, gdzie wszelka aktywność obywatelska była ściśle reglamentowana przez władze, a powszechność donosów oraz represji ze strony państwa doprowadziły do rozpadu elementarnych więzi społecznych, których nie udało się odbudować. Kreml w swojej retoryce sprawnie bazuje na tej spuściznie, zaszczepiając obywatelom strach i podejrzliwość wobec NGO oraz przekonanie, że aktywność obywatelska jest nieefektywna i wiąże się z wysokim ryzykiem osobistym. W rezultacie ponad 50% Rosjan jest zdania, że organizacje zaangażowane w kwestie polityczne, które otrzymują finansowanie z zagranicy i nie rejestrują się jako „agenci zagraniczni”, powinny podlegać sankcjom, w tym likwidacji¹⁶.

¹⁴ Raport Centrum Lewady, <http://www.levada.ru/books/potentsial-grazhdanskogo-uchastiya-v-reshenii-sotsialnykh-problem>

¹⁵ Badanie Centrum Lewady, <http://www.levada.ru/11-07-2013/otnoshenie-k-nko>

¹⁶ Tamże.

O braku poparcia dla działania NGO w rosyjskim społeczeństwie decyduje także mała wiedza o funkcjach trzeciego sektora w systemie demokratycznym. W przekonaniu większości Rosjan najwyższą, a często jedyną instancją obrony ich praw pozostają instytucje państwowe, przede wszystkim prezydent, który uosabia państwo. Władze na Kremlu celowo dążą do utrwalenia takich postaw. Rosjanie nie są zatem na ogół świadomi, że wyrugowanie z Rosji organizacji pozarządowych, które mogłyby zapełniać lukę powstałą w wyniku rosnącej dysfunkcyjności państwa w sferze socjalnej oraz stanowić narzędzie obrony przed rosnącą represyjnością organów administracji, uderza w najbardziej i najmniej chronione grupy społeczne.

Strategie przetrwania organizacji pozarządowych

Nowe środowisko prawne, wdrożenie restrykcyjnych ustaw oraz pogorszenie klimatu społeczno-politycznego w Rosji doprowadziły do paraliżu znacznej części niezależnych NGO i faktycznego rozbicia niezależnych środowisk pozarządowych w Rosji. Tylko niektóre organizacje zdołały zaadaptować się do nowej sytuacji, funkcjonują one jednak pod ciągłą presją, ze świadomością, że w każdej chwili mogą podlegać kontrolom i represjom. Skutkiem nagonki medialnej na NGO są problemy w ich codziennym funkcjonowaniu w Rosji – trudno im wynająć lokal, dopełnić formalności urzędowych, znaleźć współpracowników, gdyż zastraszeni obywatele boją się nawiązywać kontakty z „wrogami”. Władzom Rosji udało się zaszczepić w części środowisk pozarządowych oraz w społeczeństwie odruch autocenzury, strach przed aktywnością obywatelską i kontaktami zagranicznymi, który dodatkowo pogłębia polaryzację i izolację trzeciego sektora w Rosji, sprzyjając umacnianiu autorytarnego systemu rządów.

Część organizacji po otrzymaniu pierwszych upomnień w związku z ustawą o „zagranicznych agentach”, postanowiła zrezygnować z zagranicznego finansowania, co pozwoliło im uniknąć wpisania na listę „agentów”, lecz istotnie utrudniło działalność. Te, które były w stanie znaleźć inne źródła finansowania, kontynuują pracę, np. rosyjski ośrodek badania opinii publicznej Centrum Lewady (zamknięty został program badania nastrojów wyborczych w stolicy sponsorowany przez amerykański NED, lecz dzięki funduszom krajowym, w tym państwowym grantom¹⁷, kontynuowane są pozostałe programy¹⁸). Inne zmieniły formę działalności i nazwę, co przynajmniej doraźnie umożliwia im dalsze działanie w okrojonej formie (np. Moskiewska Szkoła Badań Politycznych, obecnie Moskiewska Szkoła Edukacji Obywatelskiej). Niektóre organizacje, mimo wpisania na listę, starają się kontynuować pracę i walczyć o skreślenie z ministerialnej stop-listy – np. rosyjski Memoriał oraz pomagający żołnierzom i ich rodzinom Związek Komitetów Matek Żołnierzy, który jest najlepiej rozpoznawalną wśród obywateli organizacją pozarządową¹⁹. Charakterystyczne, że Związek zaczął być represjonowany, gdy jego działaczki rozpoczęły badanie przypadków śmierci rosyjskich żołnierzy walczących po stronie separatystów na Ukrainie. Część organizacji, które zostały uznane za „zagranicznych agentów”, zakończyła działalność (w ramach protestu przeciwko etykietce „szpiega”), np. szanowana fundacja Dynastia, finansująca rozwój nauki w Rosji. Wpisanie organizacji na listę „agentów”, a następnie jej likwidacja wy-

¹⁷ Centrum Lewady otrzymało prezydencki grant w 2014 roku w wysokości 5 mln rubli (<http://rbcdaily.ru/society/562949991750668>), w pierwszym konkursie grantowym w 2015 roku dostało 1,4 mln rubli (<http://www.vedomosti.ru/politics/articles/2015/07/02/598933-krupneshie-prezidentskie-granti-poluchili-proekti-patrioticheskoi-napravlenosti>).

¹⁸ Wywiad z Lwem Gudkowem, 30.07.2015, <http://www.golos-ameriki.ru/content/article/2886469.html>

¹⁹ Według danych Centrum Lewady, o ich działalności słyszało 82% Rosjan.

wowały manifestacje sprzeciwu w środowiskach naukowych, gdyż oferowane przez nią wsparcie dla utalentowanych badaczy nie będzie zastąpione środkami budżetowymi na edukację²⁰.

Obecnie w zasadzie wszystkie niezależne od władz organizacje pozarządowe doświadczają trudności w funkcjonowaniu.

Tylko nielicznym organizacjom udało się skutecznie odwołać od decyzji sądu – jak np. organizacji Gołos, którą wykreślono z listy agentów. Struktury oraz wizerunek tej organizacji ucierpiały jednak w takim stopniu, że nie będzie ona w stanie powrócić do działalności na dawną skalę. Co więcej, sankcjom wciąż podlegają jej lokalne oddziały²¹.

Wnioski

W obecnej sytuacji w zasadzie wszystkie niezależne od władz organizacje pozarządowe doświadczają znacznych trudności w funkcjonowaniu. Celowe kompromitowanie i stygmatyzowanie organizacji pozarządowych w oczach społeczeństwa oraz systematyczny wzrost kosztów uczestnictwa w aktywności obywatelskiej spowoduje najprawdopodobniej, że coraz mniej osób będzie gotowych angażować się w jakiegokolwiek kontakty z organizacjami pozarządowymi. Tym samym izolacja i degradacja trzeciego sektora w Rosji będą się pogłębiać. Jak się wydaje, postawa władz wobec trzeciego

²⁰ W ciągu 13 lat swojej działalności w Rosji fundacja Dynastia przeznaczyła na wsparcie edukacji i popularyzację nauki ponad 2 mld rubli. Pretekstem do nacisków na tę organizację mogły być pogłoski, że wspierała opozycjonistę Aleksieja Nawalnego.

²¹ Np. Organizacja Gołos – Priwołże została uznana za „zagranicznego agenta”, a jej szefowej zasądzono wysoką grzywnę. Oficjalnym powodem wpisania na listę agentów było znalezienie w biurze organizacji książki „Czy są możliwe wolne wybory w Rosji” oraz raportu przygotowanego przez opozycjonistów „Putin. Korupcja”, co uznano za działalność polityczną.

sektora w przyszłości może ewoluować, w zależności od takich czynników, jak rozwój sytuacji gospodarczej w Rosji czy stan relacji międzynarodowych. Prognozowana długotrwała stagnacja i związane z nią ryzyka polityczno-społeczne utrwala zapewne represyjny kurs władz, które traktują NGO jako potencjalny rozsądek niezadowolonego społeczeństwa. Z uwagi na pogorszenie warunków w sektorze socjalnym (m.in. z powodu cięć budżetowych), przezorność Kremla w tej kwestii nasili się. Jest jednak prawdopodobne, że władza będzie pozwalać wyselekcjonowanym organizacjom, pod ścisłą kontrolą państwa, realizować pewne funkcje społeczne w celu roz-

ładowania napięć na tle socjalnym²². Ponieważ polityka Kremla wobec współpracujących z zagranicą NGO jest skorelowana ze stanem stosunków z Zachodem, nie jest wykluczone, że ich normalizacja złagodzi nieco determinację Kremla w stygmatyzowaniu organizacji pozarządowych. W warunkach obecnego systemu politycznego w Rosji nie należy się jednak spodziewać normalizacji współpracy władz z trzecim sektorem.

²² W sierpniu 2015 roku zapowiedziano zwiększone wsparcie dla organizacji pozarządowych zajmujących się działalnością społeczną – w tej kwestii wypowiedział się m.in. Władimir Wołodin, wiceszef Administracji Prezydenta. Кремль оценит регионы по НКО, 10.08.2015, <http://znak.com/moscow/articles/10-08-10-02/104283.html>

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Olaf Osica, Adam Eberhardt
Marek Menkiszak
REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska
SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: www.osw.waw.pl